

Co z tymi zmianami nazw ulic?

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców co do sensu zmian nazw ulic o komunistycznym rodowodzie, przypominamy, że ulice zyskały nowe nazwy na mocy tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Nie jest to zatem wymysł koluszkowskiego samorządu, ale odgórne przepisy ustanowione przez obecne władze państwowe. Gdyby Gmina Koluszki ociągała się ze zmianami, zrobiłby to za nas wojewoda łódzki. **Nowe nazwy funkcjonują w obiegu administracyjnym już od trzech miesięcy.** UWAGA: Artykuł 5 ustęp 2 tzw. ustawy dekomunizacyjnej mówi, że zmiana nazwy ulicy dokonana na podstawie tego aktu pozostaje bez wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową. Oznacza to, że np. dowód osobisty, prawo jazdy oraz dowody rejestracyjne pojazdów, mimo zmiany nazwy ulicy, przy której mieszka osoba legitymująca się nimi, będą ważne dopóki nie upłynie ich termin ważności.

Dodajmy również, że opłaty nie są pobierane za zmiany wprowadzane w księgach wieczystych, rejestrach, ewidencjach i pismach urzędowych. Jest to możliwe, ponieważ zgodnie z ustawą „pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne od opłat”.

Jedynym obowiązkiem, który niestety dany właściciel nieruchomości będzie musiał ponieść w związku ze zmianą nazwy ulicy, to ewentualna wymiana tablicy na domu.

Jednocześnie jako redakcja z góry przepraszamy za ewentualne drobne wpadki przy redagowaniu nadsyłanych tekstów. Dla przykładu w jednym z ostatnich numerów w informacji o wyłączeniach prądu, jakie systematycznie przesyła nam „energetyka”, nie zwróciliśmy uwagi na stare nazwy ulic, jakimi posługuje się jeszcze zakład energetyczny.